

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Panie Ministrze!

Oświadczenie to składam w sprawie powrotu do Ojczyzny z Kazachstanu potomków polskich zesłańców.

Do mojego biura senatorskiego docierają zapytania i petycje Związku Repatriantów RP w sprawie powrotu do Ojczyzny potomków polskich zesłańców do Kazachstanu. Minęło już siedemdziesiąt lat od pierwszych masowych deportacji Polaków z Ukrainy do Kazachstanu. Już trzecie pokolenie żyjących tam naszych Rodaków nie może doczekać się powrotu do Ojczyzny przodków. Za wierność Polsce ich dziadowie i ojcowie przeszli niewyobrażalny terror sowieckiego imperium, całą Golgotę Wschodu.

Rodacy dotąd pozostający w Kazachstanie wciąż mają nadzieję, że rząd wolnej Rzeczypospolitej Polskiej upomni się o nich, jak o najlepszych Synów Narodu. Wciąż czekają na taką akcję repatriacyjną, która potraktuje ich godnie i sprawiedliwie, każdemu, kto chce wrócić, da prawo do osiedlenia się w Polsce. Także ci z nich, którzy wrócili do Polski, wciąż czekają na takie regulacje prawne, które nie będą skazywać ich na życie w ubóstwie, na bycie tutaj obywatelami drugiej kategorii.

Panie Ministrze, chciałbym dowiedzieć się, jak obecny rząd RP realizuje zadania repatriacyjne, a ponadto jak chce naprawić niedoskonałości dotychczasowego procesu repatriacyjnego. Poniżej przywołuję kilka spraw, które zdaniem repatriantów wymagają szczególnie pilnych działań.

Zdaniem Związku Repatriantów RP repatriacja winna odbywać się na poziomie państwowym. Konieczne jest powołanie urzędu przesiedleńczego lub pełnomocnika do spraw repatriacji podlegającego bezpośrednio premierowi. Powinny zostać powołane delegatury wojewódzkie takiego urzędu, a rząd, wzorem Niemiec, powinien zobowiązać wojewodów do przyjęcia określonej liczby Rodaków z Kazachstanu, zgodnie z zaplanowaną polityką repatriacyjną państwa. Potrzebna jest zmiana nazwy z "ustawa o repatriacji" na "ustawa o deportowanych", to znaczy posiadających akty rehabilitacji świadczące o deportacji. Najlepszym rozwiązaniem byłby rządowy lub prezydencki projekt takiej ustawy. W przedmiotowej ustawie należy kategorycznie zerwać z podziałem zaproszeń na tak zwane imienne, służące łączeniu rodzin i dobrej adaptacji repatriantów w Polsce, oraz anonimowe - baza "Rodak" - z którymi w ciągu czterech lat do Polski przybyło tylko około trzystu osób! Takie różnicowanie zaproszeń jest niesprawiedliwe i krzywdzące. Na zaproszenia imienne czteroosobowa rodzina otrzymuje obecnie z budżetu państwa na remont lokalu mieszkalnego 16 tysięcy zł. Tymczasem na zaproszenia anonimowe ta sama rodzina otrzymuje około 120 tysięcy zł. Jest to ogromnie niesprawiedliwe. Anonimowa repatriacja nie daje także możliwości łączenia rodzin marzących o powrocie. Ojczyzna skazuje więc Rodaków na ból kolejnych rozłąk. To generalnie przekłada się na niski wskaźnik repatriacji. Pilnych regulacji wymaga sprawa emerytur i rent dla repatriantów oraz członków ich rodzin będących innej narodowości. Przykład: repatriant z czterdziestoletnim stażem pracy w Kazachstanie otrzymuje obecnie najniższą emeryturę, a członek jego rodziny o innej narodowości nie otrzymuje żadnych świadczeń. Rodziny te żyją w skrajnym ubóstwie.

Wskazane jest uregulowanie z rządem Kazachstanu sprawy przekazywania Polsce funduszy emerytalnych osób repatriowanych; zaliczanie stażu pracy w Kazachstanie do tak zwanego

okresu składkowego, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego i rentowego. Bez tego wypłacane są obecnie repatriantom najniższe świadczenia, skazujące ich na życie w skrajnym ubóstwie; skrócenie oczekiwania na obywatelstwo polskie współmałżonków repatriantów innej narodowości i uregulowanie spraw ich świadczeń emerytalnych i rentowych.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie się tym zagadnieniem.

Czesław Ryszka